

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanym w sprawie z powództwa J. U. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz uznał, że powód wygrał sprawę w 23 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania orzeczeniu referendarza sądowego przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozliczenia.

Przed wydaniem wyroku Sąd I instancji ustalił, że dnia 26 maja 2011 r. J. P. uległ wypadkowi, spadając z drabiny potrąconej przez cofający samochód osobowy marki S. prowadzony przez B. O., który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Powód po upadku z wysokości uderzył w ziemię prawym bokiem i pośladkami. Kilka godzin po zdarzeniu obolały powód, po uprzednim opatrzeniu dużego palca prawej stopy, stawił się w Szpitalu w T., gdzie założono nowy opatrunek i zrobiono zastrzyk przeciwțężcowy. Kontrolne badanie RTG wykazało, że doszło do zerwania paznokcia palucha prawej stopy. Zaistniała amputacja paznokcia palucha pociągnęła za sobą konieczność opieki ambulatoryjnej w poradni chirurgicznej. Ostatecznie rana zagoiła się w dniu 27 czerwca 2011 r.

Z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe w obrębie obu stawów kolanowych i kręgosłupa na odcinku lędźwiowo – krzyżowym, powód kilka razy korzystał z konsultacji lekarskich u specjalisty z zakresu medycyny przemysłowej i przechodził badania diagnostyczne. Dnia 31 maja 2011 r. odbyło się badanie RTG kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, które ujawniło krąg przejściowy na pograniczu piersiowo – lędźwiowym, prawostronne skrzywienie kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, obniżenie wysokości krążka L5-S1 z niestabilnością na poziomie L4-L5 oraz osteofitozę trzonów, a także zmiany miażdżycowe aorty brzusznej. W dniu 26 lipca 2011 r. miała miejsce konsultacja neurologiczna, podczas której stwierdzono ograniczenie ruchomości w odcinku lędźwiowym oraz objaw L. po stronie prawej. Ponadto neurolog zlecił tomografię komputerową kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego. Po przedmiotowym badaniu z dnia 9 sierpnia 2011 r. okazało się, że u powoda występuje obniżenie przestrzeni międzytrzonowej na poziomie L2-L3 i L5-S1, niewielki kręgozmyk na poziomie L4-L5 oraz mała przepuklina jądra miażdżystego na poziomie L5- S1.

W dniu 19 września 2011 r. wykonano badanie USG stawów kolanowych, w wyniku którego stwierdzono obecność torbieli B. wielkości 37x8 mm w prawym dole podkolanowym oraz 13x 12 mm w lewym dole podkolanowym. Poczynając od tego dnia, powód został objęty opieką ze strony poradni rehabilitacyjnej z uwagi na utrzymujące się bóle kręgosłupa w okolicy lędźwiowo – krzyżowej z promieniowaniem do prawej kończyny dolnej oraz bóle prawego stawu kolanowego. Względem powoda wdrożono leczenie usprawniające, w trakcie którego przeszedł on 10 cykli specjalistycznych zabiegów z zakresu fizjoterapii i fizykoterapii. W okresie od 13 marca do 3 kwietnia 2013 r. powód przebywał w sanatorium z rozpoznaniem zmian zwyrodnieniowych stawów kolanowych oraz kręgosłupa.

Z punktu widzenia ortopedii J. U. został w wyniku przebytego wypadku dotknięty stałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 2 % z uwagi na niewielkie ograniczenie ruchomości prawego stawu kolanowego. Doznane wskutek wypadku obrażenia w postaci zerwania paznokcia palucha prawej stopy oraz stłuczenia obu stawów kolanowych i kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego przełożyły się następnie na wielomiejscowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Oprócz tego powód boryka się z samoistnymi zmianami zwyrodnieniowymi stawów kolanowych i kręgosłupa, które powstały przed wypadkiem. Na tle urazowym nie powstały natomiast ograniczenia ruchomości kręgosłupa. Powód doświadczył umiarkowanych cierpień fizycznych i psychicznych, które wiązały się z doznawanym bólem, opatrunkami, zabiegami usprawniającymi oraz ograniczeniami w sprawności. Dolegliwości bólowe były szczególnie nasilone w okresie 2 miesięcy po wypadku, a potem pojawiały się już okresowo. Wypadek mógł wpłynąć w pewnym stopniu na dalszy rozwój lub zaostrzenie objawów zwyrodnienia stawów. Zastosowane wobec powoda leczenie ortopedyczne i usprawniające miało typowy przebieg. Występujące dolegliwości bólowe były uśmierzane lekami przeciwbólowymi. Przez 2 miesiące od wypadku powód wymagał częściowej pomocy innych

osób (zachowanie higieny, ubieranie się, prace domowe, przenoszenie dużych i ciężkich przedmiotów), ponieważ dolegliwości bólowe w połączeniu z ograniczeniem sprawności utrudniały mu codzienne funkcjonowanie. Przyszłe rokowania są umiarkowanie dobre, ponieważ powód w dużej mierze powrócił do poprzedniej sprawności. Dla utrzymania obecnego poziomu sprawności niezbędne jest wykonywanie prostych ćwiczeń fizycznych, niekiedy okresowo może się pojawić potrzeba sięgnięcia po leki przeciwbólowe; powód musi się liczyć także z dalszym rozwojem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i stawów kolanowych. Nie ma jednak praktycznej możliwości określenia, w jakim zakresie będą one skutkiem doznanych stłuczeń, a w jakim - efektem samoistnego postępu choroby zwyrodnieniowej.

W aspekcie neurologicznym J. U. doznał pourazowego zespołu bólowo – korzeniowego kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, co wywołało długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Związane z tym cierpienia fizyczne miały istotne nasilenie szczególnie w pierwszych 4 miesiącach, następnie występowały w umiarkowanym natężeniu wskutek zastosowanego leczenia, a zwłaszcza rehabilitacji. Dolegliwości bólowe związane z urazem nałożyły się na współistniejącą, powstałą przed wypadkiem, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa. Cały proces leczenia trwał 6 miesięcy. Odnośnie przyszłych rokowań należy być ostrożnym, szczególnie ze względu na samoistną chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, która niesie ze sobą ryzyko nawrotów zespołów bólowych.

Przed wypadkiem powód czuł się bardzo dobrze, był aktywny, nie odczuwał żadnych dolegliwości bólowych, nie przechodził wcześniej urazów mechanicznych. Po wypadku natomiast sprawność powoda uległa ograniczeniu, występują okresowo dolegliwości bólowe, w szczególności przy wstrząsach. Z powodu pojawiających się dolegliwości bólowych powód nie może obecnie wykonywać takich czynności wykonywanych wcześniej, jak dźwiganie cięższych przedmiotów, bieganie, jazda na rowerze.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń w dniu 10 lipca 2012 r., wzywając go do zapłaty kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak ubezpieczyciel pismem z dnia 28 września 2012 r. odmówił spełnienia świadczenia.

Sąd Rejonowy, poszukując podstaw odpowiedzialności pozwanego, sięgnął do unormowań zawartych w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) oraz odwołał się do art. 435 i 436 k.c. statuujących odpowiedzialność posiadaczy pojazdów mechanicznych za wyrządzone szkody związane z ruchem tych pojazdów. Zasady naprawienia szkody związanej z uszkodzeniem ciała powoda określa natomiast art. 445 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd I instancji przyjął, iż adekwatną do rozmiaru krzywdy i cierpien powoda będzie kwota 7.000,00 zł, biorąc pod uwagę: stopień stałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze ortopedycznym wynoszący 2 %, stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze neurologicznym wynoszący 5 %, wdrożony proces leczenia i rehabilitacji, występujące nadal okresowe dolegliwości bólowe, ograniczenie ruchomości stawu kolanowego oraz czasowe ograniczenie sprawności i samodzielności wymagające wsparcia ze strony osób trzecich. Sąd miał też na względzie pozytywne aspekty sytuacji powoda wyrażające się: ukończeniem procesu leczenia, powrotem do prawidłowego funkcjonowania oraz pomyślnymi rokowaniami na przyszłość. W dalszej kolejności Sąd wskazał, iż spory wpływ na obecny stan zdrowia powoda i jego subiektywne złe samopoczucie ma choroba zwyrodnieniowa stawów kolanowych i kręgosłupa o charakterze samoistnym. Przedmiotowy wypadek co najwyżej mógł zaś zaostrzyć lub pogłębić te zmiany.

Odsetki od zadośćuczynienia zostały zasądzone, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), od dnia 11 sierpnia 2012 r., ponieważ z uwagi na dokonane zgłoszenie szkody po upływie terminu wskazanego w tym przepisie istniał już stan wymagalności roszczenia, a zobowiązany do spełnienia świadczenia zakład ubezpieczeń znajdował się w stanie opóźnienia.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik powoda, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, a mianowicie:

- co pkt 2, w zakresie, w jakim oddalono powództwo ponad zasądzoną w pkt 1 wyroku kwotę 7.000,00 zł;
- co do pkt 3 rozstrzygającego o kosztach procesu.

Postawione orzeczeniu zarzuty sprowadzały się do:

- 1)** naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda rażąco zaniżonego zadośćuczynienia w wysokości 7.000,00 zł, podczas gdy, prawidłowo interpretując przesłankę „odpowiedniej sumy pieniężnej” i uwzględniając zakres, rozmiar i czas trwania cierpień powoda, Sąd winien mu przyznać tytułem zadośćuczynienia co najmniej kwotę 14.000,00 zł jako sumę posiadającą walor odpowiedniości do rozmiaru krzywdy;
- 2)** naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, wskazanie przyczyn oddalenia powództwa w zaskarżonej części w sposób zbyt ogólny i niewskazanie „adekwatności” do rozmiaru krzywdy zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;
- 3)** naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie swobodnej oceny mocy i znaczenia materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia i wnikliwego rozważenia, a w szczególności poprzez pominięcie przy ustalaniu rozmiaru krzywdy istotnych okoliczności mających znaczenie dla ustalenia zasadności i wysokości dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia w postaci wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 7% oraz poprzez pominięcie indywidualnych okoliczności dotyczących powoda, co spowodowało ustalenie na tej podstawie rozmiaru krzywdy na zbyt niskim poziomie i w konsekwencji odmowę zasądzenia pełnej dochodzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty stanowiącej w ocenie Sądu I instancji kwotę wygórowaną.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący przede wszystkim wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od TU (...) na rzecz J. U. zadośćuczynienia w wysokości 14.000,00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012 r. oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu zamieszczonego w pkt 3 wyroku drogą odpowiedniej modyfikacji kosztów postępowania za I instancję, ewentualnie - w razie oddalenia apelacji co do meritum - poprzez wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu, a także o przyznanie mu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego; wniosek ewentualny opiewał na uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wystąpił o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jednak powiększonego o należyty podatek VAT, argumentując iż Sąd Rejonowy skrupulatnie rozważył wszystkie okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia oraz decydujące o jego adekwatności w odniesieniu do realiów sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Wszystkie zarzuty podniesione w apelacji uznać natomiast należało za chybione.

Prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia przede wszystkim nie podważa zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni bowiem podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd

Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo wyjaśnił, z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia i nie utrudniając dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów apelacyjnych wskazać należy, iż jakkolwiek skarżący sformułował zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionował jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż powód nie wskazywał na jakiegokolwiek błędy Sądu Rejonowego w zakresie przeprowadzonej przez tenże Sąd oceny materiału dowodowego, lecz powołując się właśnie na ustalenia tegoż Sądu jako prawidłowe, nie zgodził się z oceną Sądu I instancji, iż przyznane mu zadośćuczynienie w wysokości 7.000,00 zł w pełni rekompensuje doznaną przez niego krzywdę. Zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c., jest jednak w ocenie Sądu odwoławczego nietrafny, ponieważ Sąd Rejonowy nie dopuścił się jego błędnej wykładni polegającej na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Zauważyć tu trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze nieostrym i z tego względu w orzecznictwie oraz doktrynie wskazuje się jedynie pewne zasadnicze kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mianowicie mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia wpływ ma stopień i zakres cierpień pokrzywdzonego - tak fizycznych, jak i psychicznych, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II Aka 83/08, opubl. KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, opubl. baza prawna LEX Nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I Aca 199/08, opubl. baza prawna LEX Nr 470056). Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd II instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakiegokolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy. W szczególności ingerencja w rozstrzygnięcie nie jest możliwa, tylko ze względu na to, że zadośćuczynienie nie spełnia oczekiwań osoby zainteresowanej.

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne J. U. od pozwanego ubezpieczyciela w kwocie 7.000,00 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów krzywdy doznanej przez apelującego na skutek przedmiotowego wypadku, Sąd Rejonowy nie naruszył tu bowiem żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wyczerpująco i szczegółowo odniósł się do przesłanek,

którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie kwota 7.000,00 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powoda krzywdy i w żadnym wypadku nie jest ona kwotą rażąco zaniżoną w świetle orzecznictwa wykształconego na gruncie art. 445 § 1 k.c. Przede wszystkim zauważyć bowiem należy, że u J. U. występuje minimalny stopień stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%, związany z przebytym urazem ortopedycznym. Na tej płaszczyźnie nie można zgodzić się ze skarżącym, iż aktualny rozmiar uszczerbku wynosi 7%, jako że 5% uszczerbek o charakterze neurologicznym miał jedynie charakter długotrwały. Doznane wskutek wypadku obrażenia w gruncie rzeczy nie były zbyt poważne, w szczególności ani przez chwilę nie istniał stan poważnego zagrożenia dla zdrowia, ani tym bardziej dla życia powoda, o czym świadczy brak konieczności hospitalizacji powoda, jako że zupełnie wystarczające okazało się leczenie ambulatoryjne. Lekarze względem powoda podjęli rutynowe działania medyczne, a wdrożone wobec niego czynności i procedury lecznicze miały charakter zachowawczo – zapobiegawczy i zmierzały do odtworzenia stanu zdrowia sprzed wypadku. W szczególności powód nie wymagał przeprowadzenia żadnego zabiegu operacyjnego, który wiązałby się z ingerencją w jego organizm. Wprawdzie J. U. odczuwał dolegliwości bólowe o zróżnicowanym natężeniu, uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne, miał ograniczoną sprawność ruchową, a także borykał się z pewnymi utrudnieniami w życiu codziennym, jednakże nie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia jest fakt, że powód doświadczył jedynie umiarkowanych cierpień fizycznych i psychicznych. Poza tym poszkodowanemu mimo wszystko dość szybko (po 6 miesiącach) udało się przezwyciężyć wszystkie negatywne skutki wypadku i odzyskał on poprzedni stopień sprawności. Cały aparat ruchu powoda funkcjonuje należycie, bez żadnych większych dysfunkcji ani ograniczeń. Za jedyne odstępstwa od normy można uznać tylko ograniczenie ruchomości prawego stawu kolanowego oraz utrzymujący się mierny zespół bólowy, który jest stosunkowo łagodny, wobec czego nie wymaga stałego przyjmowania leków przeciwbólowych. Wreszcie nie można przeczyć tego, że obecne niezbyt dobre samopoczucie powoda w głównej mierze jest pochodną istniejącej u niego samoistnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i stawów kolanowych. To schorzenie tak czy inaczej rozwijałoby się w organizmie powoda, choć jak zauważył zaś Sąd Rejonowy, opierając się na opiniach biegłych, powypadkowe obrażenia powoda mogły negatywny wpływ na zmiany zwyrodnieniowe drogą ich zaostrzenia lub pogłębienia. Na koniec należy jeszcze zauważyć, że biegli lekarze ustalili w przypadku skutków obrażeń odniesionych przez J. U. pozytywne rokowania zdrowotne na przyszłość.

Przechodząc do konkluzji powyższych wywodów stwierdzić trzeba, że ustalone w niniejszej sprawie okoliczności – do których odwołuje się również powód w swojej apelacji – nie uzasadniały zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie 30.000,00 zł, czy też żądanej obecnie w apelacji sumy 14.000,00 zł. Wobec tego należało uznać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i w pełni te krzywdę rekompensującą jest jedynie kwota 7.000,00 zł.

Brak jest też podstaw do zniesienia między stronami kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Fakt, że poszkodowany nie był w stanie przewidzieć tego, co do jakiej kwoty Sąd ten, kierując się własną oceną okoliczności sprawy, uwzględni jego powództwo, nie uzasadnia zwolnienia go od wynikających z zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu konsekwencji zgłaszania w postępowaniu sądowym nadmiernie wygórowanych roszczeń. Wskazana zasada jest wyrazem wzięcia pod uwagę przez ustawodawcę interesów obu stron procesu, nie należy bowiem zapominać, że także pozwany poniósł wydatki związane z obroną swoich praw, które w myśl art. 100 zd. I in fine k.p.c. winny być mu zrekompensowane przez przeciwnika w części odpowiadającej zakresowi, w jakim stanowisko pozwanego zostało podzielone przez Sąd orzekający.

W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., zasądzając od J. U. na rzecz ubezpieczyciela całość kosztów poniesionych przez tego ostatniego przed Sądem odwoławczym. Składa się na nie wynagrodzenie reprezentującego pozwanego pełnomocnika w wysokości 600,00 zł, określone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.). Sąd odwoławczy nie zgadza się z

interesującym z pewnością - zwłaszcza z punktu widzenia uprawnionego do otrzymania wynagrodzenia za świadczone usługi profesjonalnego pełnomocnika – jednak trudnym do podzielenia poglądem, iż brak unormowania dotyczącego powiększenia tego wynagrodzenia o podatek od towarów i usług w przypadkach innych niż świadczenie pomocy prawnej z urzędu jest błędem i niedopatrzaniem – a nie celowym zamiarem – ustawodawcy. Stanowisko takie wydaje się być odosobnione, a rolą Sądu – zgodnie z podstawowymi zasadami trójpodziału władzy – nie jest korygowanie zarówno zamierzonych jak i niezamierzonych efektów działań władzy ustawodawczej.